# WOKÓŁ ŚRÓDKI

KWARTALNIK OSIEDLA
OSTRÓW TUMSKI-ŚRÓDKA-ZAWADY
-KOMANDORIA

ISSN 1640-4408 | Nr 2 (55) 2014 | BEZPŁATNY

Centrum interpretacji dziedzictwa

## Brama Poznania ICHOT

fot. Łukasz Gdak

**W numerze m. in.:**


- Co było i będzie na Śródce 2
- Śluza Katedralna. Biografie zabytku 2
- Śródecka perła 3
- Brama Poznania ICHOT, fotoreportaż Łukasz Gdak 4
- Z historii ul. Wieżowej: Wspomnienie o śp. Bolesławie Żyndzie 6
- Zagórze 7
- Grafika z ostatniej strony 7


Brama Poznania ICHOT to innowacyjny projekt turystyczno-kulturowy, który zmienia oblicze Poznania. Pierwsze w Polsce centrum interpretacji dziedzictwa opowiada o kolebce państwa polskiego, o tworzeniu wspólnoty, która na trwałe wpisała się w historię Europy i o dziejach poznańskiego Ostrowa Tumskiego.

Cały projekt opiera się na przeświadczeniu, że poznanie przeszłości pozwala zrozumieć teraźniejszość i dzięki temu łatwiej jest nam przewidzieć wspólną przyszłość. Od 30 kwietnia, kiedy to oficjalnie Brama Poznania otwarła swoje podwoje, do połowy sierpnia multimedialną ekspozycję zobaczyło ponad 35 tys. osób. W nowoczesnym gmachu położonym nad rzeką Cybiną szczególnie istotne są sale dziecięce, gdzie łączymy multimedia z klasycznymi elementami ekspozycji, tak aby nowoczesność i tradycja inspirowały małego odbiorcę.

Przygotowaliśmy program, który spełnia oczekiwania mieszkańców i turystów przyjeżdżających do Poznania, m.in. nowe wycieczki po Ostrowie Tumskim i Śródce, spływy kajakowe wokół wyspy katedralnej, specjalne pakiety edukacyjny dla uczniów szkół wszystkich poziomów, cykle spotkań, wystawy oraz koncerty. Nawiązaliśmy ścisłą współpracę z instytucjami zlokalizowanymi w tej części Poznania, Muzeami Archeologicznym i Archidiecezjalnym, a także mieszkańcami Śródki. Najbliższym wydarzeniem, które odbędzie się 27 i 28 września jest „Weekend z Historią". O wielu tych rzeczach można dowiedzieć sia na stronie internetowej

**www.bramapoznania.pl**

*Robert Mirzyński*

Dyrektor Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT – instytucji, która zarządza Bramą Poznania ICHOT

Widok na miejsce planowanej budowy Bramy Poznania ICHOT – 2007 r. (fot. Lech Podbrez)

Zapraszamy w niedziele o godz. 13.15

29 czerwca 2014
13 i 27 lipca 2014
10 i 24 sierpnia 2014
7 września 2014

www.artpuenta.eu

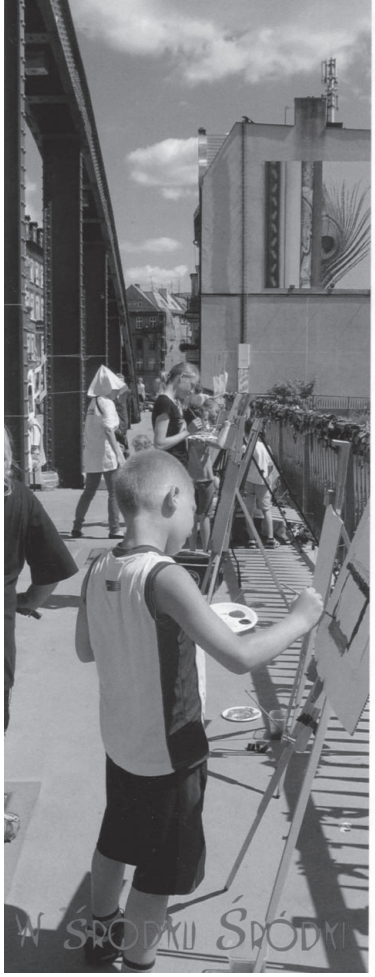


A W NIEDZIELĘ PO SUMIE NA MOŚCIE...

# Śluza Katedralna. Biografie zabytku

Każdy zabytek, który żyje w pamięci mieszkańców, składa się z indywidualnych biografii osób i obiektów tworzących jego historię. Śluza Katedralna – fragment Twierdzy Poznań z początków XIX wieku – to czytelny ślad złożonej przeszłości Śródki i Ostrowa Tumskiego. Budynek, odrestaurowany w ramach budowy Bramy Poznania, przypomina, iż na tym terenie jeszcze na początku ubiegłego stulecia stała pruska zabudowa wojskowa.

W miejscu, w którym dzisiaj kładka Bramy Poznania przekracza wody Cybiny, znajdował się most łączący obie części Śluzy. Choć przeznaczony był dla transportu wojskowego a władze pruskie niechętnie udostępniały go cywilom, z biegiem czasu stał się uczęszczaną przeprawą. Okoliczni mieszkańcy korzystali z tego przejścia zwłaszcza w momencie przeciągającej się budowy Mostu Cybińskiego na początku XX wieku.

Śluza Katedralna to jednak nie tylko pruska historia. Na przestrzeni lat obiekt ten parokrotnie zmieniał swoje przeznaczenie. Jako jedyny nie został zburzony w czasie rozbiórki elementów Twierdzy na Ostrowie Tumskim i Śródce. Stał się miejscem pracy, mieszkaniem oraz przestrzenią magazynową. Historie związane z tym miejscem prezentować będzie listopadowa wystawa organizowana przez Bramę Poznania.

Jednym z elementów tworzących wystawę jest projekt społeczno-naukowy, który ma na celu zebranie opowieści związanych ze Śluzą Katedralną. Poszukujemy osób, które tu mieszkały lub przebywały, które posiadają rodzinne opowieści dotyczące tego miejsca. Zarejestrowanie i pokazanie takich rozmów ożywia wspomnienia, tworzy społeczne archiwum, którego podstawą jest przemijająca pamięć. Projekt oraz listopadowa wystawa odkrywać będzie różnorodne biografie, które razem współtworzą historię tego zabytku. Pokazują złożone dziedzictwo Śluzy Katedralnej.

*Michał Kępski*

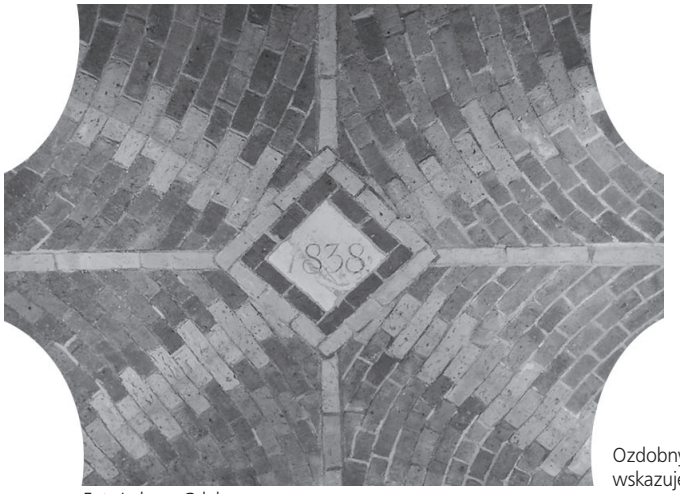


Fot. Łukasz Gdak

Ozdobny zwornik w sklepieniu nad przejściem wskazuje datę powstania Śluzy. (fot. Ł. Gdak)

WOKÓŁ ŚRÓDKI
Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady – Komandoria

**Zespół redakcyjny:** Gerard Cofta (red. naczelny), Gabriela Klause, Marek Knasiecki, Tomasz Magowski, Barbara Zalewska. **Współpraca:** Elżbieta Jaśkowiak, Jan Kaczmarek, Tadeusz Osyra. **Zdjęcia:** archiwum. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów nadesłanych materiałów. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Materiały publikowane w gazecie chronione są prawem autorskim.
**Kwartalnik w internecie:** www.poznan.pl/rewitalizacja **Kontakt z redakcją:** tel. 61 877-35-14. **Druk:** abakus-dtp, Tomasz Brząkała, Oława.

DZIELNICA W CIENIU KOŚCIOŁA ŚW. MAŁGORZATY

Fot. Tomasz Magowski

# Śródecka perła

**Czym byłaby nasza dzielnica bez tego kościoła na skrzyżowaniu wszystkich śródeckich dróg? Tłumacząc imię patronki, św. Małgorzaty, pada określenie: *perła*. Jest ten kościół na pewno perłą dla tych, którzy – nie ocierając się po powierzchni – próbują wniknąć w teraźniejszość i przeszłość naszego zakątka Miasta.**

Gdy wchodzę do kościoła św. Małgorzaty – zwłaszcza po dłuższej w nim nieobecności – powraca uczucie nieco ściskające serce. To miejsce jest swego rodzaju drugim domem, rzeczywistością bliską i serdeczną. Dotyka mnie nie tylko kontekst rodzinny czterech co najmniej pokoleń pozostających w orbicie tej świątyni, ale kontekst tylu bliskich w naszym pokoleniu, ale także tylu pokoleń na przestrzeni kilkuset lat, z którymi wiąże nas wspólnota wiary tutaj doświadczana. Nie tylko chrzest, ale także świąteczna i codzienna modlitwa.

Tak bliska jest malownicza gotycka bryła tego niewielkiego kościoła w samym środku dzielnicy. Barokowe wnętrze staje się niejako zaskoczeniem. Ale jeszcze – w aneksie przy kruchcie – szczególne miejsce kaplicy z siedemnastowiecznym krucyfiksem. Tutaj zatrzymujemy się szukający pocieszenia na naszych drogach.

Nieobojętnym jest to, że świątynia jest niezwykle zadbana. Ostatnie lata były przecież czasem intensywnego remontu, choć – jak pamiętam od co najmniej czterdziestu lat – zawsze czyniono tyle, ile było możliwe, by przywracać blask świetności. W służbie tym, którzy przychodzą się modlić: czy to wspólnotowo podczas liturgii, czy indywidualnie.

W zaciemnionym – zazwyczaj lśniącym ostatnio świeżością – wnętrzu łatwo o skupienie modlitwy. Dar świątyni, którą jako kolejni w łańcuchu pokoleń odziedziczyliśmy na czas naszego tu zamieszkiwania. Często myślę o tych, dla których dopustem jest modlitwa w brzydkich kościołach. W jakiej mierze zdajemy sobie sprawę z powierzonego nam bogactwa?

W szczycie ołtarza góruje Trójca Św. na tle obłoków w zwieńczeniu (patrz zdjęcie). Już nieco przybladł blask odnawianych niedawno ołtarzy i figur prezbiterium – pozostają w harmonii z całością. W zbarokizowanym wnętrzu kościoła dominuje późnogotyckie sklepienie gwiaździste. Podkreślone jest utrzymanymi dekoracjami autorstwa Wacława Taranczewskiego.

Przyglądamy się zwieńczeniu umieszczonego po prawej stronie ołtarza św. Małgorzaty. Umieszczona jest tam owalna płaskorzeźba – *Pietas Domini* – stosunkowo rzadko wykonywana, przedstawiająca Boga Ojca trzymającego ciało umierającego Syna. Nad ubraną w tiarę głową Ojca unosi się gołębica Ducha Świętego.

Od kilku lat rozbrzmiewają znów organy, które dopełniają harmonii wnętrza…

Czekamy na upragnione zakończenie remontu głębszej z bocznych kaplic, północnej – św. Barbary. Powoli nabierają blasku przywracane malowidła. A na wschodniej ścianie kaplicy zwraca uwagę Matka Boska wśród muzykujących aniołów z ok. 1630 roku. Kaplica przypomina o kilkusetletniej działalności śródeckich mieszczan.

Czy zdajemy sobie sprawę, że bryła kościoła powstała najprawdopodobniej w połowie XIV wieku? Późniejszym natomiast ubogaceniem były dobudowane: w XV wieku kaplica św. Barbary i wieża, a w XVII wieku południowa kaplica św. Filipa Neri. Po 1656-57 roku, gdy wnętrze kościoła zostało zrujnowane przez Szwedów i Branderburczyków, nastąpiła odbudowa przekształcająca wystrój. Warto dodać, że jedna z renowacji – w roku 1908 – odbywała się pod czujnym okiem znanego Rogera Sławskiego: zmienił wówczas formę portalu.

To tylko kilka rysów szczególnych naszej świątyni – tak subiektywnie i szczególnie odbieranej. Zaprasza ona szukających do nawiedzenia. *Nie jest to nic innego, tylko Dom Boży i Brama niebieska* – głosi łaciński werset z Księgi Rodzaju nad przykościelną bramą witającą wchodzących do naszego kościoła. Wstępują do wnętrza ponad sześćset pięćdziesiąt lat. Jesteśmy więc ponad dwudziestym pokoleniem to czyniących.

*Szczepan Cofta*

## WOLNOŚĆ

*Mierzona krzyżami nawet, gdy komuś nie po drodze z Panem Bogiem. Jest w nas nawet, gdy wydaje się nam, że jesteśmy więźniami przyzwyczajeń i niełatwej natury. Trzeba ją wciąż zdobywać, bo bez niej wszystko staje się ograniczeniem i bezładem. Trudny to dar i zadanie, niełatwy. I dlatego właśnie warto o wolność wciąż walczyć.* (B.B.)

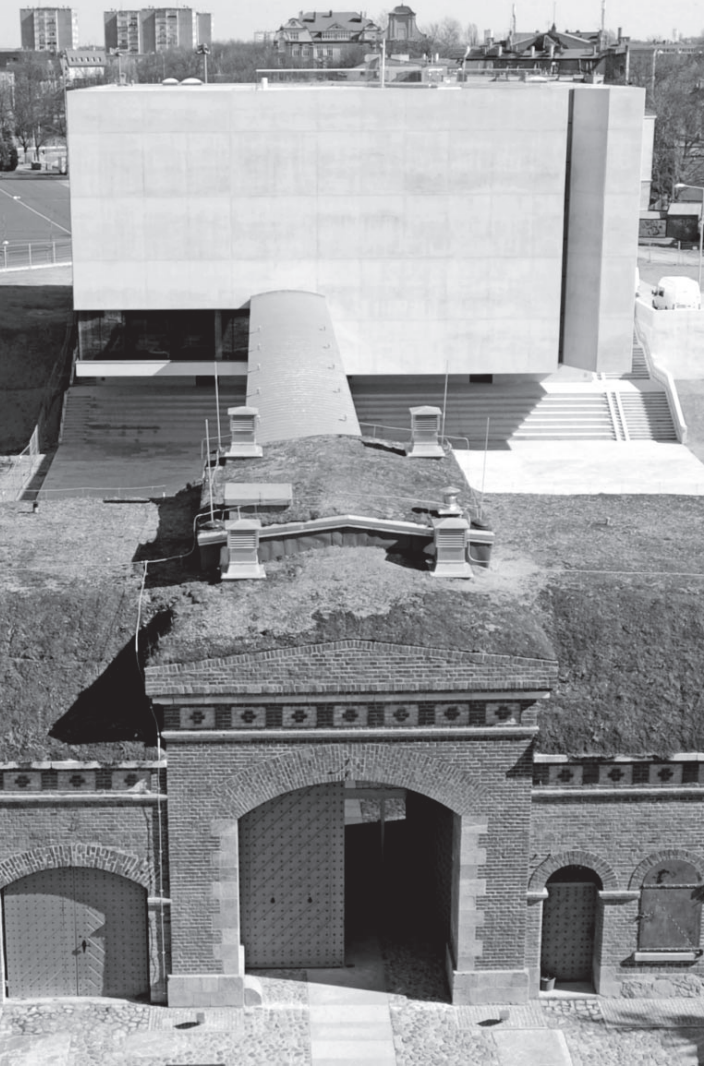

brama
poznania
ichot

FOTOREPORTAŻ

## Łukasz Gdak

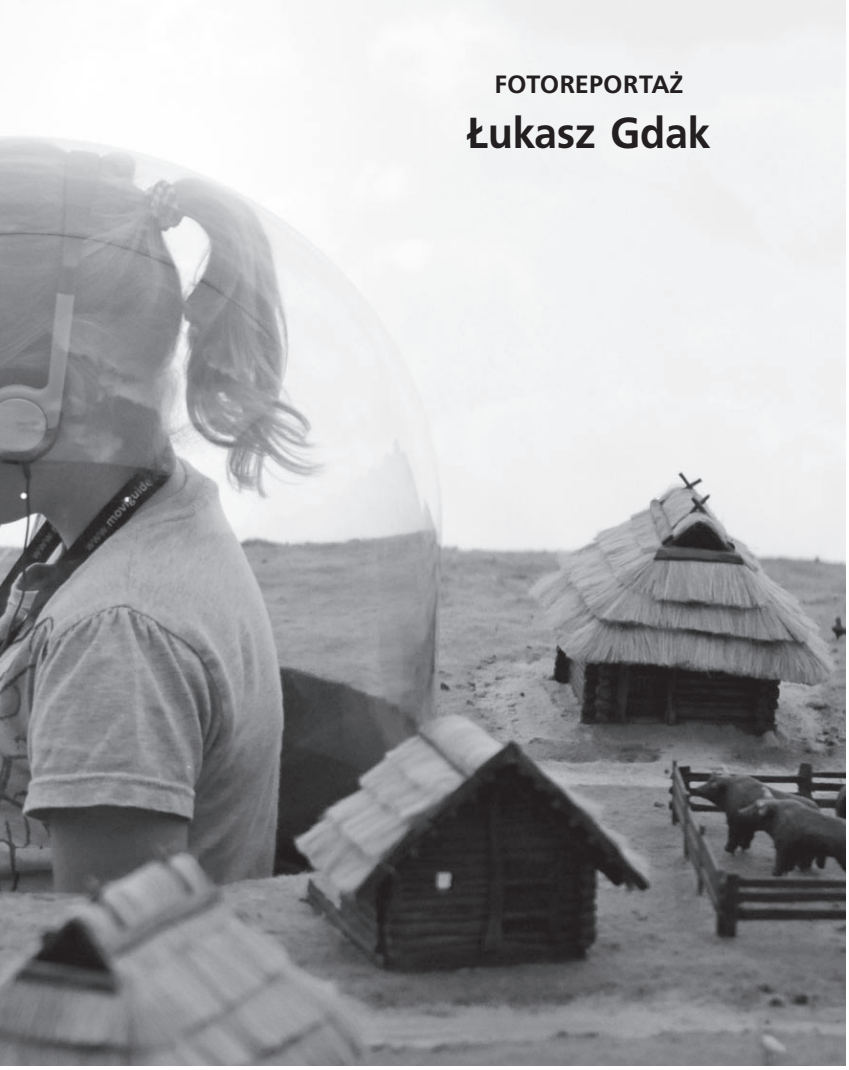

* * *

*Wiosną kwiaty rozkwitają*
*I muzeum nam stawiają,*
*Świergot ptaków, różne trele*
*Dzieje się tu bardzo wiele.*

*Widzów będzie tu bez liku*
*Aż zapiszą w pamiętniku,*
*Że tysiące ludzi chciało*
*Przejść się teraz nowa bramą.*

*Co prowadzi do Poznania*
*I historię nam przedstawia,*
*O początkach państwa mówi*
*Każdy pewnie je polubi.*

*Nad Cybiną dziś stanęło*
*i już sławę osiągnęło.*
*Może nie jest urodziwe,*
*Ale pewnie będzie żywe.*

*Zatem żwawo, wejdźmy śmiało*
*Bo atrakcji tu nie mało,*
*Każdy znajdzie coś swojego*
*I poczuje zew dawnego.*

*Marysia ze Śródki (2014)*

# Wspomnienie o śp. Bolesławie Żyndzie (1904-1988), księgarzu wileńskim i poznańskim

**W 1998 r. na łamach czasopisma „Rozmaitości Wileńskie", wydawanego przez Oddział Bydgoski Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, ukazało się wspomnienie Zenowiusza Ponarskiego z Toronto, od 1936 r. praktykanta w księgarni Jakuba Girszowskiego w Wilnie, poświęcone niezwykłej postaci poznańskiego i wileńskiego księgarza Bolesława Żyndy. Stało się ono kanwą niniejszego opracowania.**

Chociaż Polska odzyskała niepodległość 11 listopada 1918 r., walki o Wilno trwały aż do początku 1922 r., kiedy ostatecznie Litwa Środkowa została formalnie włączona do Polski. Wkrótce po ustabilizowaniu sytuacji politycznej Wilna zaczęły w nim powstawać różne polskie firmy, a wśród nich księgarnie. Stylowa kamienica przy ul. Dominikańskiej 4 stała się siedzibą oddziału poznańskiego Księgarni Św. Wojciecha, zorganizowanego przez Leona Żyndę.

Był on doświadczonym księgarzem. Praktykę księgarską rozpoczął w 1885 r. w Pelplinie, a po jej ukończeniu pracował w Inowrocławiu i Gnieźnie. Od 1919 r. był zatrudniony w Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, gdzie rok później podjęły praktykę jego dzieci, Bolesław i Maria. Kiedy Leon Żynda został oddelegowany do Wilna, zabrał syna i córkę ze sobą, by wspólnie pracować w oddziale KŚW. W 1925 r. stan zdrowia Leona tak bardzo pogorszył się, że musiał wrócić do Poznania. Kierownictwo filii przejął wtedy dwudziestojednoletni Bolesław, szybko ujawniając talenty organizacyjne i bibliofilską pasję. Dzięki niemu wileński oddział KŚW stał się największą księgarnią i hurtownią książek na Kresach Północno-Wschodnich. W ofercie posiadał książki z wszystkich większych wydawnictw krajowych oraz regionalne publikacje. Przy księgarni istniał antykwariat, specjalizujący się w sprzedaży podręczników szkolnych, który dzięki współpracy z zakładami naukowymi Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie został wyposażony w specjalną kamerę do odkażania książek chloropikryną. Uruchomiono dział sprzedaży ratalnej i zakład introligatorski, w którym książki artystycznie oprawiano w płótno charakterystyczne dla wzornictwa ludowego Litwy.

Wilno 1923 rok księgarnia Świętego Wojciecha ul. Dominikańska 4.
Od prawej: Leon Żynda – pierwszy kierownik KŚW (Oddział Wileński) dalej Bolesław Żynda syn Leona
Źródło: Internet – Nasza Wielkopolska

Popularyzacji czytelnictwa służyły nie tylko okna wystawowe. W 1935 r. powstał eksperymentalny Katolicki Fundusz Wydawniczy. Członkowie związanego z nim Klubu Czytelników Jasnych Książek nabywali woluminy za jedną trzecią ceny obowiązującej na rynku księgarskim.

W latach 1926-1939 Bolesław Żynda należał do Zarządu Koła Wileńskiego Związku Księgarzy Polskich, a w maju 1939 r. współorganizował VII Zjazd Księgarstwa Polskiego w Wilnie. Co roku przygotowywał katalogi księgarskie, ostatni z nich został wydany drukiem tuż przed wybuchem II wojny światowej. Jego ostatnia pozycja miała numer 2520.

Kiedy we wrześniu 1939 r. Rosjanie zajęli Wilno, oddział KŚW został przekształcony w Kolektyw Związku Pracowników „Albertinum", działający do 28 marca 1940 r. Zmieniająca się sytuacja polityczna spowodowała, że już w kwietniu tego roku Związek został zreorganizowany w Zarząd Likwidacyjny Masy Księgarni Św. Wojciecha. Likwidatorem został Kazys Szalteris, nacjonalista litewski, który wcześniej kierował wydawnictwem „Spaudas Fondas" w Kownie, a do Polaków był wrogo nastawiony. Bolesław Żynda doznawał od niego wielu szykan. Gdy jednak powstała Litwa Radziecka, generalnym komisarzem do spraw upaństwowienia wszystkich księgarń wileńskich został wspomniany już Zenowiusz Ponarski, Wilniuk, humanista i prawdziwy bibliofil. Było to bardzo fortunne, bo nie tylko umożliwiło zatrudnienie i uchronienie przed deportacją ponad 20 osób, ale i sprzedaż zachowanych dotychczas polskich encyklopedii, podręczników i dzieł bibliofilskich, polskiej ludności. „Kariera" Ponarskiego wynikała z przypadku. Kiedy uczęszczał na zorganizowane w ramach Uniwersytetu Ludowego seminarium socjologii, jego mieszkanie zostało zrewidowane i zabrano mu książki o marksizmie, przy okazji uznając za Żyda-komunistę.

Podczas okupacji niemieckiej komisarzem zarządzającym siecią księgarń w Wilnie został lejtnant Herbert Eisentraut z Lipska, który zlikwidował księgarnie żydowskie, a ich antykwaryczne zbiory kazał zwieźć do magazynów wileńskiego oddziału KŚW. W tym trudnym czasie Bolesław Żynda uzyskał zgodę Niemców na zatrudnienie przy porządkowaniu tych zasobów 17 księgarzy żydowskich. Pracowali do lipca 1944 r., kiedy w wyniku zaciekłych walk o Wilno magazyny oddziału KŚW uległy znacznym zniszczeniu.

Od początku II wojny światowej Bolesław Żynda był zaprzysiężonym żołnierzem Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego (pseudonim „Kujawa"). Ciesząc się opinią człowieka o nieposzlakowanej uczciwości, wraz z A. Kiewliczem wszedł w skład komisji kontroli finansowej Związku Walki Zbrojnej na Wileńszczyźnie. Był też członkiem konspiracyjnej Tymczasowej Rady Księgarstwa Polskiego.

Wilno opuścił 12 lutego 1945 r., a do Poznania dotarł kilka tygodni później. Wrócił do pracy w Księgarni Św. Wojciecha i objął w niej kierownicze stanowisko. Został członkiem Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, a cztery lata później przyczynił się do wznowienia czasopisma „Przegląd Księgarski". W okresie stalinowskim został aresztowany i na pewien czas osadzony w więzieniu.

Przez dalsze lata służył księgarstwu religijnemu. Na jubileusz 75-lecia KŚW przygotował bibliografię jej wydawnictw. Przez wiele lat pracował nad polską bibliografią mariologiczną i gromadził materiały do polskiej ikonografii maryjnej. Wyniki tych prac ofiarował Klasztorowi Paulinów na Jasnej Górze. Przyjaźnił się ze znaną poetką, w swoim czasie współpracowniczką Józefa Piłsudskiego, Kazimierą Iłłakowiczówną i umożliwiał jej pobyt w swoim mieszkaniu przy ul. Gajowej. Stąd w 1960 r. przeprowadził się wraz z żoną i dziećmi do segmentu jednego z szeregowców przy ul. Wieżowej.

Zmarł 4 października 1988 r. na trwałe pozostając w historii polskiego księgarstwa. Jego głęboka religijność, dobroć i łagodne usposobienie pozostają w pamięci tych, którzy mieli szczęście go znać.

W jednym z ostatnich listów do Zenowiusza Ponarskiego, z którym przyjaźnił się przez długie lata, napisał: „We współczesnym społeczeństwie dominują: ograniczona uczciwość, dużo szumu (wariacka muzyka i gadatliwość), bezmyślne filmy telewizyjne itp. Z wielu systemów filozoficznych prawie nic lub niewiele zostało, natomiast prawdziwa religia i wiara są naturalną ostoją dla człowieka. Trzymajmy się, nie dajmy się".

*Oprac. Anita Magowska*

# ZAGÓRZE

Parafia Archikatedralna w Poznaniu może się poszczycić tym, iż w jej granicach historycznych znajdowała się stolica Piastów – Ostrów, miasto biskupie – Śródka, miasto kapitulne Chwaliszewo – w tym roku 20 sierpnia obchodzące 570 rocznicę lokacji, wieś kapitulna Zawady oraz podgrodzie zwane Zagórzem.

Ostrów Tumski – kościół św. Mikołaja (ryc. Henryk Kot)

Po śmierci księcia Bolesława Krzywoustego w 1146 roku doszło do walk pomiędzy jego synami. Podczas tej wojny Bolesław, Henryk i Mieczysław znaleźli schronienie w Poznaniu, obleganym prze ich brata Władysława. W Kronice Wielkopolskiej taką znajdujemy relację: *...około południa, gdy Władysławowi zasiedli do posiłku, grodzianie na wieży położonej za kościołem świętego Mikołaja, trzy razy tarcze czerwona podnieśli, poczem na nieprzygotowanych wojaków Władysława natarła wycieczka z grodu...*

Wspomniany kościół świętego Mikołaja zbudowany został w XII wieku w południowej części Ostrowa Tumskiego, za wzgórzem kapitulnym (Mons Capituli), stąd osadę za nim leżącą zwano Zagórzem. Wzgórze to zostało zniwelowane w czasach biskupa Jan Lubrańskiego, wykorzystując glinę z której było zbudowane do produkcji cegły wykorzystanej do budowy fortyfikacji Ostrowa Tumskiego.

Pierwotnie był to kościół drewniany, a gdy w lutym 1463 roku spłonął, dziekan katedralny Adam z Dombrowy hojnie go wyposażył, zaś w 1477 roku biskup poznański Andrzej z Bnina wyniósł go do godności kolegiaty i uczynił kościołem parafialnym dla miasta Chwaliszewa.

W kościele znajdowało się kilkanaście ołtarzy oraz kaplic należących do rzemieślniczych bractw z Chwaliszewa.

W latach 1503-1515 z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego rozbudowano system obronny Ostrowa Tumskiego, budując mury, blanki i wieże. Otoczono również murem kościół św. Mikołaja. Kościół przetrwał do roku 1805, kiedy to ze względu na jego zły stan budowlany oraz pod presją władz pruskich został rozebrany. Po kościele św. Mikołaja pozostał jedynie renesansowy dzwon z 1551 roku, który umieszczono na dzwonnicy kościoła św. Wojciecha oraz rysunek Karola Albertiego z końca XVIII wieku. Na podstawie tego rysunku kościół otoczony murem na tle katedry przedstawił Henryk Kot w swojej grafice, którą tu zamieszczamy.

*Jan Kaczmarek*

# Grafika z ostatniej strony

... realizacja, nawiązująca do atrapowości jako zjawiska współczesnej kultury to praca Grzegorza Nowickiego. Grafika *Rewitalizacja* została wykonana w technice serigrafii i przedstawia obraz zabezpieczonego deskami wejścia do kamienicy. Jest to metafora opuszczonego, nieużytkowanego niszczejącego, czekającego na odrestaurowanie pomieszczenia.

Praca wpisuje się w ważny problem lokalny, który dotyczy procederu „czyszczenia kamienic" czyli przesiedlania mieszkańców dotychczas zajmujących kamienice w inne miejsca na mapie miasta. Jest to traktowane jako atak oraz obraz negatywnych konsekwencji systemu kapitalistycznego. Autor porusza również kwestie miejsca przesiedleń – osiedli kontenerowych, dzielnic biednych usytuowanych na obrzeżach miasta oraz negatywnych skutków liftingowania części miasta dla bogatych najemców. Wiąże się to z podziałami dyskryminacją i buntem. Powoduje antagonizmy i polaryzację społeczeństwa.

Pusta kamienica bez wejścia może stać się pomnikiem wyzysku i pogłębiającej się binarności społecznej. Można ją odnieść również do bezprecedensowych manifestacji nieuwzględniających żadnych wartości pozytywnych związanych z kulturą demokracji. Skorupa opustoszałego budynku staje się częścią krajobrazu, co traktuje się jako nieuniknione następstwo ustroju...

(fragment tekstu z katalogu do wystawy „Refleks" wydanego przez Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, kwiecień/maj 2014)

## Ważne telefony

**Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto**
Poznań ul. Polanka 24,
tel. 61 841-23-12 (dyżurny)

**Dzielnicowy – Komandoria**
st. post. Marcin Walczak
tel. kom. 519-064-606

**Dzielnicowy – Śródka, Zagórze, Ostrów Tumski**
sierż. Marta Pieczurczyk
tel. kom. 786-936-020

**Straż Miejska**
Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

**Straż Miejska**
(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 61 878-50-31